

W Izraelu wykonują testy DNA potwierdzające bycie Żydem

22 marca 2019

Nie ma chyba obecnie bardziej rasistowskiego kraju na świecie niż Izrael. To co wszędzie wzbudziłoby wycie oburzenia środowisk lewicowych uchodzi w Izraelu jako coś zupełnie normalnego. Do całego katalogu zachowań dyskryminacyjnych ostatnio dochodzi żądanie testów genetycznych aby sprawdzić pochodzenie Żydów z ZSRR, chcących wziąć ślub rabinacki.

W ciągu ostatnich miesięcy władze Izraela przeprowadziły szereg kontrowersyjnych ustaw, które w każdym cywilizowanym kraju zostałyby uznane za rasistowskie. Na przykład wprowadzono prawo, które stwierdza że Izrael jest państwem tylko Żydów. Wyobraźmy sobie co by się stało, gdyby polski Sejm przeprowadził ustawę, w której stwierdziłby, że Polska jest tylko dla Polaków. Międzynarodowy jazgot jaki towarzyszyłby takiej deklaracji prawdopodobnie nie skończyłby się przez długie miesiące.

Jawny rasizm względem Palestyńczyków zamieszkujących dzisiejszy Izrael jest jednak konsekwentnie niezauważany na świecie. Być może jest tak dlatego, że wszyscy boją się skrytykować Izrael, aby nie zostać automatycznie posądzonym o antysemityzm, a jak wiadomo nie ma obecnie większej zbrodni grożącej poważnymi konsekwencjami.

Dlatego właśnie nikt nie śmie nawet pisnąć słówkiem, gdy Izrael wprowadza segregację rasową w środkach komunikacji, mimo, że nasuwa to jednoznaczne skojarzenia do czasów nazistowskich i specjalnych tramwajów w Warszawie dostępnych tylko dla Niemców.

Jak wynika z najnowszych informacji dochodzących do Izraela, kraj ten zaczyna stosować rasistowskie metody również w stosunku do osób uważanych dotychczas za Żydów. Okazuje się że

izraelski rabinat odmawia ślubu żydowskim parom, w których ktoś jest imigrantem ze Związku Radzieckiego o ile osoba ta nie dokona testów genetycznych potwierdzających pochodzenie.

Nasuwa to oczywiste skojarzenia do skandalicznych badań czystości rasowej stosowanych przez niemieckich nazistów w celu wyselekcjonowania rasy aryjskiej i ustalenia kto należy do rasy uważanej za mniej wartościowe. Nazistowscy antropolodzy pozostawili spory materiał badawczy dowodzący swojej obsesji na punkcie czystości rasowej i pomiarów.

To doprawdy chichot historii, że 70 lat po szokujących wydarzeniach, które rozegrały się w Europie podczas II wojny światowej, co skutkowało zagładą wielu milionów europejskich Żydów, potomkowie prześladowanych stosują w swoim kraju zasady przypominające te obowiązujące w latach czterdziestych w III Rzeszy. Co szczególnie zaskakuje prześladowani są nie tylko Palestyńczycy, ale szykany i rasistowskie oczekiwania kierowane są już nawet względem swoich współplemieńców zamieszkujących obszar dawnego Związku Radzieckiego.

Najwyraźniej z jakiegoś powodu izraelski Rabinat nie wierzy, że przybysze z dawnego ZSRR są rzeczywiście Żydami. Jednak żądanie potwierdzenia tego badaniami DNA można uznać za szokujące. Podobnie uważa część opinii publicznej w Izraelu. Władze tego kraju bagatelizują tę praktykę twierdząc, że była ona stosowana w marginalnej ilości spraw.

Na podstawie: [MintPressNews.com](https://mintpressnews.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)